Maria Labuda

klasa : 6

nauczyciel : Bernadeta Piorun

SP im. ks. kan. B. Olęckiego

w Niepoczołowicach

ul. Szkolna 1

84 – 223 Linia

tel. (58) 676 – 85 – 95

***Las tajemnic***

Promienie październikowego słońca radośnie połyskiwały przez okno w pokoju Hanny. Dziewczyna powoli otworzyła zaspane oczy, usiadła na łóżku i włączyła telefon, było dokładnie czternaście po szóstej. Dwunastolatka wykonała poranną toaletę, ubrała najwygodniejszy dres, jaki znalazła w szafie, a włosy związała w luźny warkocz. Gdy już była gotowa, zeszła na dolne piętro domu na śniadanie. Hanna mieszkała w niezbyt dużym domu z rodzicami i młodszym bratem Marcelem. W kuchni zastała swojego tatę.

- Cześć tato!

- Dzień dobry! Jak tam humor przed dzisiejszą wycieczką szkolną? – zapytał dając jej buziaka w czoło.

- Dobrze - odpowiedziała i usiadła na krzesło przy wyspie.

- Marcel jeszcze śpi?

- Tak. Co smażysz? – zapytała zaciekawiona zapachami Hanna

- Omlet.

- Mmm. Na pewno wyjdzie przepyszny.

- Tak jak zawsze - mężczyzna puścił oko.

Kiedy dołączyła do nich reszta rodziny zjedli śniadanie. Po śniadaniu Hanna poszła do swojego pokoju i zabrała się za pakowanie. Wygrzebała z szafy mały, brązowy plecak i wpakowała do niego książkę do czytania w autokarze, telefon, kieszonkowe, termos z herbatą, butelkę wody, ulubione ciastka owsiane oraz kanapki, które przygotował jej tata. Gdy wszystko było spakowane, nastolatka zeszła na dół i razem z Marcelem poszli na szkolny parking, gdzie czekał już na nich autokar. Podróż Hannie okropnie się dłużyła. Kiedy wreszcie dojechali do Nadleśnictwa, zaczęła się prezentacja o Lasach Państwowych oraz na czym polega praca leśnika. Kiedy pokaz się skończył pan leśniczy zorganizował wycieczkę do najbliższego lasu. Las ten nie robił wielkiego wrażenia na Hannie. Według niej wyglądał tak samo jak inne. Gdy wszyscy zebrali się na zbiórce leśniczy zaczął opowiadać o zwierzętach, mniejszych roślinach i drzewach. Niestety te informacje nie ciekawiły Hanny, więc postanowiła, że poszuka sobie jakiejś kryjówki za drzewami, żeby mogła zobaczyć co napisały do niej koleżanki z klas, które zostały w domach, a bardzo nie chciała zwracać na siebie uwagi nauczycieli.

- Nareszcie… - westchnęła cicho siadając za gęstym świerkiem.

 Nagle coś ruszyło się tuż obok niej. Nastolatka wstała i przyjrzała się bardziej - była to żaba, ale nie taka zwykła, bo żaba ta miała na sobie cętki jak lampart. Dziewczyna już widziała zdjęcia podobnych żab w internecie, ale żaby w cętki!? Jakby tego było mało, gdy żaba odbijała się od ziemi zostawiała na swoim miejscu młody pęd rośliny! Kiedy stała tak nad żabą i dziwiła się jej, zobaczyła, że nad jej głową lata stado złotych motyli, które zostawiają za sobą równie złoty co one same pył, a gdy pył opadł na pędy pozostawione przez żabę, te zaczęły zaskakująco szybko rosnąć! Hanna spostrzegła także srebrno-białą wiewiórkę z ogromną, puszystą kitą oraz zauważyła jak trzy pudrowo-różowe sarny biegną nie dotykając racicami podłoża.

- Łał! Latające sarny! – wykrzyknęła na tyle głośno, że była pewna, że słyszeli ją nauczyciele i inni uczniowie.

Postanowiła pójść do nich zobaczyć, ale kiedy wyszła zza drzew nie było nikogo, ale dziewczyna zbytnio się tym nie przejęła, bo w tej samej chwili zobaczyła bardzo dużą, neonową ważkę. Ważka odlatywała coraz dalej, a Hanna podążała za nią. Nastolatka wciąż nie mogła się napatrzeć na te wszystkie niezwykłe stworzenia! Gdy dziewczyna się już zmęczyła, zobaczyła, że jest przy pięknym, naturalnym zbiorniku wodnym. Nad wodą zobaczyła jeszcze więcej interesujących zwierząt, na przykład zające, które zamiast sierści miały trawę, jaskry ostre, stokrotki oraz inne małe rośliny. Ale najbardziej jej uwagę przykuł łoś, który miał sierść w kolorach czerwieni i pomarańczy, a jego poroże były zrobione z ognia. Kiedy tak przyglądała się tym wszystkim stworzeniom, poczuła, że ktoś położył swoją dłoń na jej ramieniu. Był to leśniczy, ten sam, który prowadził prezentacje, a na jego ramieniu siedział najpiękniejszy ptak jakiego Hanna widziała.

Leśniczy zwrócił się do dziewczyny: Hanno, zapraszam ciebie na wielką przygodę, która czeka na ciebie w zawodzie leśnika. Chciałbym, aby jak najwięcej osób wspierało nasze lasy, ponieważ skrywają one wiele nieodkrytych tajemnic, które nie każdy potrafi dostrzec.